Rok V. STYCZEŃ 1938 Nr 1

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE
NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.
Dodatek do „GOŚCIA RÓŻANCOWEGO".

DLACZEGO KOŚCIÓŁ ZWALCZA KOMUNIZM?

„Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, iż mnie pierwej, niż was nienawidził". (Św. Jan XV, 18).

Ukochani w Chrystusie!

I. Kto z nas nie pamięta tych groźnych chwil, kiedy w roku 1920. nawała bolszewicka runeła na połacie naszego kraju i obległa stolicę, by po jej zdobyciu zatknąć w niej czerwone płachty z młotem i sierpem komunistycznym, by po naszym trupie przejść wszerz i wdłuż Europę, by zburzyć świątynie, zbeszcześcić ołtarze i na gruzach Chrystusowego Królestwa założyć tron dla Antychrysta.

Zrozumieliśmy wówczas to niebezpieczeństwo jednomyślnie i z orężem w ręku, nie szczędząc drogocennej krwi zagrodziliśmy drogę wrogowi własną piersią i pod rozkazami naszych wodzów, przy opiece naszej Królowej Niebieskiej odnieśliśmy najświetniejsze zwycięstwo.

Dlaczego tak postąpiliśmy? Bo tak nam nakazywał święty nasz obowiązek, bo tego zażądała zagrożona Ojczyzna, gorąca wiara naszych dziadów i umiłowanie świętego naszego Kościoła.

Polska była zawsze „Przedmurzem Chrześcijaństwa" i „umiłowaną Córą Kościoła", nic też dziwnego, że stanęła do boju na śmierć i życie ze złem, które niósł bezbożny komunizm. Pobity zwycięskim naszym orężem wojujący bolszewizm przeszedł do innej walki — wydziera Boga z serc ludzkich, niszczy Jego świątynie, bezcześci ołtarze i na cały świat sieje bezbożność, zepsucie i zło.

„Wobec tak groźnych usiłowań Kościół Katolicki ani nie może milczeć, ani też nie milczy lecz z całą stanowczością przez usta swych Najwyższych Pasterzy do walki występuje, wiedząc, że szczególnym Jego posłannictwem jest obrona prawdy, sprawiedliwości i wszystkich dóbr nieśmiertelnych, wzgardzonych i zwalczanych przez komunistów". (Enc. Div. Red.).

W imię jakich haseł i zasad Kościół tę walkę z komunizmem prowadzi? Chrystus przyszedł na świat, aby walczyć ze złem, głosić prawdę, sprawiedliwość i ludzkość do Boga prowadzić. Te same zadania zlecił Boski nasz Mistrz Kościołowi, nadając Mu moc, jaką sam posiadał, bo „Ktoby Kościoła nie słuchał, niechaj będzie jako poganin i celnik". Nie dziwmy się też zupełnie, że ludzie źli odnoszą się do Niego z tą samą nienawiścią i przewrotnością, jaką okazywali Chrystusowi. „Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali, i was prześladować będą" (Jan XV., 18, 20). I tu leży cały sekret i wyjaśnienie tej nienawiści, jaką dyszy w stosunku do Kościoła, Jego nauki i Jego sług bezbożny komunizm.

Zadaniem Kościoła jest chwała Boża i uświęcenie, zbawienie dusz ludzkich. Dla urzeczywistnienia tych zadań Kościół nie szczędzi niczego — opowiada, przypomina i gruntuje w umysłach ludzkich naukę swego Mistrza... karci grzech i wszelkie zło... podnosi jako wzory — czyny i życie swego Zbawiciela... karmi Sakramentami dusze ludzkie, by w dążeniu do Nieba nie ustały i nie zbłądziły. Jako „dobry pasterz" Kościół wiedzie swe owieczki na bujne i pożywne pastwiska chroniąc je przed wilkami drapieżnymi w postaci komunistów i pokrewnych mu zatraceńców. Nie dziwmy się też zupełnie, że te wilki całym sercem przewrotnym nienawidzą Kościoła i Jego pasterzy.

II. Czy stosunek Kościoła do komunizmu jest słuszny i rzeczowy, niech przekonają nas dosadnie hasła, poglądy i czyny komunistów...

Łunaczarskij — komisarz oświaty w Sowietach stosunek komunizmu do Kościoła i religii tak ujmuje: „My nienawidzimy chrystianizmu i chrześcijan... Religia chrześcijańska jest największą przeszkodą dla pomyślnego rozwoju rewolucji. Nam nade wszystko potrzebna jest nienawiść". (Prześlad. Rel. w Sow.)

Do nienawiści Kościoła i religii przyznają się komuniści otwarcie owszem zniszczenie tych czynników uważają za ważną część swego światopoglądu. „Walka z samymi przesądami religijnymi, ich unicestwienie w Rosji Sowieckiej, jak i w całym świecie, jest i musi być prowadzone inaczej.. Z tego powodu jednym z najbliższych zadań sowieckiego ustroju jest, było i będzie, obedrzeć religię z wszelkich wartości, a więc z aureoli, wyko-

rzenić stare duchowe niewolnictwo, podkopać władzę duchowieństwa nad umysłami". (O sposobach antyreligijnej walki).

W parze z takim programem idą też ich poczynania... Komunizm wymazuje raz na zawsze z umysłu i serca ludzkiego pojęcie Boga, duszy nieśmiertelnej, wiecznej nagrody i kary... Komunista musi być bezbożnikiem, wrogiem Boga i tego wszystkiego, co z Niego bierze początek i do Niego prowadzi. W przeciwieństwie więc do Kościoła jako organizacji Bożej tworzy się w każdej miejscowości „związki bezbożników", których zadaniem jest — zwalczać Kościół i religię, ośmieszać je z całą zawziętością i szerzyć nienawiść do wszystkiego co Boże i nadprzyrodzone. Znosi się zatem świętowanie niedziel i uroczystości kościelnych, zabrania się publicznego kultu religijnego, wyszydza się przy pomocy gazet, kina, wystaw i muzeów bezbożniczych wszystko, co jakikolwiek ma charakter religijny, kościelny. Któż jednak potrafi zdławić wrodzone pragnienia serca ludzkiego? Tym silniej wzdycha ono do swego Stwórcy — tym skwapliwiej Go szuka, im większe napotyka trudności i przeszkody. Czytamy raport jednego z komunistów do zwierzchnich swych władz: „W całym kołchozie (na kilkaset osób) ja jeden tylko jestem bezbożnikiem, a reszta modli się, dzieci uczy religii i z duchownym się brata".

Komunizm wykreśla też wolę Bożą z wychowania i życia ludzkości. Od najwcześniejszych lat w duszy dziecka zabija się systematycznie to wszystko, co dziecko mogło słyszeć od rodziców o Bogu... uczy się je pogardy dla religii i Kościoła... czyni agitatorem bezbożnictwa i niewiary... Znane są nam powszechnie wypadki, gdy tak wychowane dzieci szkolne zbierały podpisy za zamknięciem kościoła czy cerkwi.. gdy oskarżały swych rodziców z powodu ich pobożności, praktyk religijnych itp.

Nienawiść komunizmu do Kościoła jest skierowana przede wszystkim ku Jego widomym symbolom t. j. świątyniom i obrzędom religijnym... Najpiękniejsze cerkwie i kościoły zniszczono względnie zamieniono na muzea bezbożnicze, grzeszne kabarety i kina. Tam, gdzie niedawno jeszcze święciła się przez ręce kapłana niekrwawa Ofiara Chrystusowa, dziś przez wyuzdanych bezbożników bezcześci się ołtarze Pańskie i uprawia z nienawiści dla Boga — najgorsze nieprawości. Wszędzie się tak dzieje, gdzie tylko zagnieździ

się wstrętny gad komunizmu. Tak było i jest w Bolszewii, tak też jest w nieszczęsnej Hiszpanii. Zrujnowano najpiękniejsze świątynie, spalono najcenniejsze dzieła sztuki kościelnej, sprofanowano ołtarze Pańskie, a wszystko — z szatańskiej nienawiści do Kościoła i do Boga.

Nienawiść komunizmu nie zna również granic, gdy chodzi o przedstawicieli Kościoła — Papieża, Biskupów i kapłanów. W samej Rosji do 1923 roku wymordowano 25 biskupów prawosławnych i 1215 duchownych rozmaitych wyznań. W Hiszpanii zginęło 11 naszych Biskupów i kilkadziesiąt tysięcy księży, zakonników i zakonnic. A jakich używano męczeństw i tortur? Oblewano ich benzyną i żywcem palono, obdzierano ze skóry, wypuszczano wnętrzności i na wystawach wieszano, żywcem w dołach zakopywano, a zakonnice publicznie hańbiono i na pośmiewisko wystawiano. Oto dowody nienawiści i okrucieństw, przy których bledną i nikną najwyszukańsze nawet katusze, okrutnego Nerona.

Różańcowi! Zrozumieliście obecnie dlaczego to Kościół katolicki tak zdecydowanie występuje przeciw komunizmowi, dlaczego przez Papieża, Biskupów i kapłanów wzywa wszystkich chrześcijan do zdecydowanej walki z tym największym wrogiem Boga i Kościoła.

Do tej walki wzywa nas również nasze sumienie katolickie, a przede wszystkim nasza Niebieska Hetmanka, której przez Różaniec służymy.

Jedna jest tylko dla nas droga .. jedno wskazanie... Stanąć pod sztandarami tego Kościoła, którego tak zapamiętale zwalcza bezbożny komunizm... stanąć pod wodzą Ojca Św., naszych Biskupów i kapłanów w Różańcu, Akcji katolickiej do walki i zwycięstwa przy błogosławieństwie naszej Królowej. Amen.

Ks. dr S. W

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.